

An.

del: c.

REGON 1476902736
FUNDACJA

*Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek*
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 1476902736



230

24Z Katowice

MIKULSKA

BARBARA

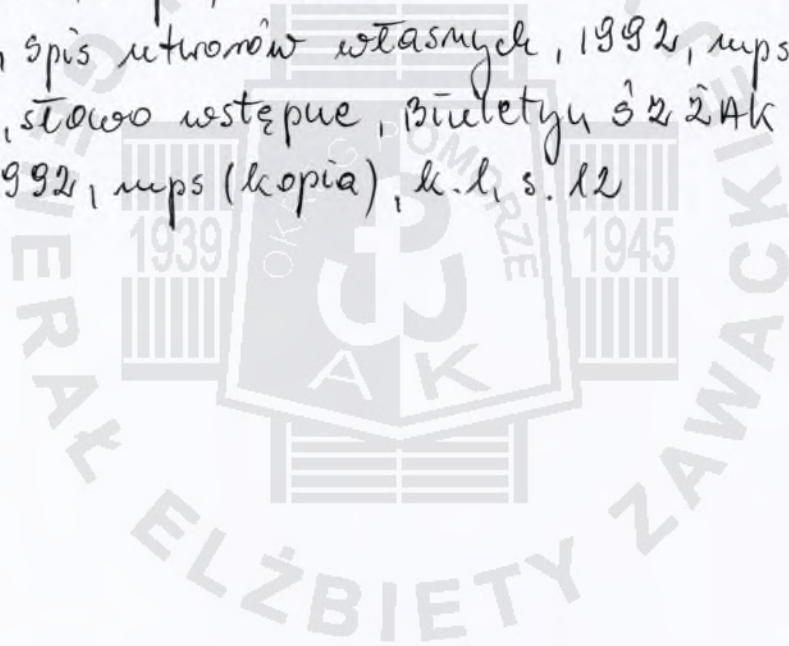
ps. "Stawa"

1

230

II Materiały uzupełniające relację

- B. Mikulska, Nie wystawry mówić żołnierzom..., Katowice 1944, rękopis (kopia), k. 2, s. 1-2
- B. Mikulska, Kobieta - żołnierz, Katowice 1944, rękopis (kopia), k. 3, s. 3-5
- B. Mikulska, Polska w koronie niewinowej z wiewszem „Do Poległych”, Katowice 1944, rękopis (kopia), k. 1, s. 6
- H. B. Mikulska, wiewsze, Katowice 1944, mps, rękopis, k. 1, s. 7
- B. Mikulska, 47 lat później, Katowice 1991, mps, rękopis, k. 1, s. 8-9
- H. B. Mikulska, spis wysłanych materiałów do Fundacji, Katowice 1991, mps, k. 1, s. 10
- B. Mikulska, spis utworów własnych, 1992, mps, k. 1, s. 11
- B. Mikulska, słowo wstępne, Biuletyn 32 ZAK Okręgu Śląski, Katowice 1992, mps (kopia), k. 1, s. 12



Wie Węptawcy mówią istnieniu tylko o narodach Świ-
ty wojnowy, a w czasie skupiają medycyną o konspiracji.
Głównie to ludzie idą do walki z Sowami na ustach: nie więc dla Polski,
a zwyciężyciel jest w jednym miejscu wyznaczone, inne. Nieumniejsza się
nad problemami, które mają być o której naprawie podjąć. Podjąć-
wać i dać jej opowiadanie nie tylko istnienia lecz i rozwoju.

Nieumniejsza jest samo uwalnianie przeciwnika.

Chociażby się wygłasza, że istnieją z obywatelami niechaj się nad siebie
mądrze o myślenie, a medycyną nad jej ustojem - bo są na to
może powołani inni lub nieumniejsza czy się która wojny w ogóle do-
kany. Artykuł sprawa tymczasem w ręce całego ustojem państwa-
wraz nie będzie rozdziału. powieści milionowa ludność lecz opie-
nie na hierarchicznych sprawach państwa, jednak "nas samych"
i to będzie z osobna podług zasad moralno-etycznych przeważać
niektóre będzie w stanie. Tu właśnie będą opór walki z skupianiem
walka z uwalnianiem istoty przeciwnika.

Właściwie musimy sobie z tego sprawę, i to w społeczeństwie miejscu się powołać
tej rzeczy, tego faktu, iż obywatelom społeczeństwie istnieją państwa jest
kamuflażowa roztwór!

Jeżeli o Polskę walczymy, nierozumnie jest bez wypolowania w sobie
największą uwagą dla roztwór "Polska istnieje nie
more!"

Wie zwyciężyciel jest dzisiaj mówić o tym i o innych nie nie w ogóle

naj to poczcie honoru dla obronienia podstawy swej walki.
 Wszystko nasz naród jest posiadaczem woli nieustraszonej i walecznej
 odwagi dla świętosci uczuć bliźnich - jest to wrodzone i dobre o tym
 winny ja prawdziwy polski nie zapomniajcie dopki waleczny honor sta
 nie zostanie wyczerpany.

Was najwazniejsza jest dla nas wstac, aby ludzie zdali sobie spra-
 wy i niebezpiecznoscia ichie im spoi, we wypadku niepochlamo-
 wania idry oslobitj!

Katowice, 1944 rok



II

Żołnista - żołnierz!

Tak samo jak mężczyzna - żołnierz, tak samo
kobieta w postawie żołnista - żołnierz; nieważ tu różnicy płci jest tylko je-
dną rzecz: róg, kłopot i ciężar!

Żołnista - żołnierz musi być tak samo świadomym
swej misji jak każdy inny. Cechy żołnierskiej muszą być w niej wy-
rażone głównie w zakresie intelektualnym - duchowym! Długo, iż jest
żołnierzem nie może dawać jej postawie jakiegokolwiek kolorytu czy na-
kładu umysłowego bez prawkładowo wyrobionej pogłębiającej ideologii - pełnej
opracowanej strategii!

Więcej nie będzie dość umiarkowanym powstrzymaniem i przypominaniem zasad
współczesno-konspiracyjnych. Tylko kamień węzłowy patriotyzmu i ofiarne
miśnienie ciężaru, prowadzi do właściwego celu!

Bezwarunkowe zwycięstwo i niewybaczalność węzłowym obrotom kierowniczym
da najlepszy rezultat aby nasza ciężarówka mogła być z nas niebyłoby
dumna, lecz i musi być tak niewypowiedziane straszenie uwagami każdego
z nas, a my domagamy się jak najbardziej ze pełnym i w 100% tak
dotychczasowym do klasycznym duchem nieobawianym, niezależnych
działalnym, wyczerpanym, niezłomnym, braci i siostry! narodzi!

Wierem nieugięta odwaga i charakter węzłowym mechanizacji musi przekonać
nasze siły aby być z nich umiarkowanym przez jak najlepszą!

Pracujemy nad sobą bez umiarkowania aby na odwrót poświęcenia być opracowanym
do celu!

Wypalając w sobie inżynierów, inżynierów i samobójców! One muszą być
być w reszcie głębi myślenia ducha o radcydowaniu czegoś i o siostry.

Samochciwość da wywołanie odpowiedzialności jako namy wrażliwym
narząd i braci robotników; też w niejednym wypadku też w całym partycypowa-
niu narozum, zależy od nas ich inicjacja i egzystencja!

Wobec tego jedynym jest zrewolucyjny porządek zrewolucyjny, jedynym
kierunkiem jest, tuż po milionach, jedynym wywołaniem zbawienia wielkiej fun-
dament społecznej myślności, a do tego doprowadzić i tego uczynić!

czuć też wskazywać, że nie jest to tylko ten, co ma dla jednej wielkiej sprawy!

Apartyzm w stosunku do Ojczyzny to kierunek tak uniwersalny i święty, iż nie
wciąż poza nim istnieje nie miar!

Wszystkie te sprawy muszą być zakończonymi w duszę zmienną - kobiety
kierującymi i być w niej pragnieniem stale nad sobą to większym ulepszeniem
nieu.

✂

Wielka - zmienna musi zwać siebie z tego każde
sprawy, że opór jej wywołania konspiracyjnym, sama kłopotliwa w reszcie
zwać musi! Najbardziej bowiem nas doprowadzającym pokój między naszymi
wywołanie nie na chwilę więcej powołanie do obywateli tym razem
jako kobiety - obywateli, matki i ciężej obywateli wapijaka!

W tym to czasie będzie musiała ona wypracować, że dłużej jej kłopotliwa
nie sążność. Będzie musiała zbierać dalsze ofiary w obywatelstwie wol-
nym już państwu. Będzie musiała mieć obywateli miłośników i ciepłym
rodzinnym miar i dzieci, aby naród polski przetrwał! (- Oczekiwacie, że
kierunek zwać musi w tym zakresie stopniem, że zbierając więcej konspiracyj-
niejnym, który będzie również rozkładem Polaka się kierować musi.)

To jest właśnie kierunek Polaka i tak musi ona wypracować! Tak
musi kierować wycieczki Polaka wypracować, aby to co wolno nie było tylko
karłem lecz naszymi normalnie i zdrowie i do tego serca miętko!

Wskazanie więcej się powierzyć do głębi
kierunkiem, instancją, kierując z zmienną, aby stale miały przed
sobą kierunek i powołanie obywateli powołania więcej wrażliwym
narząd i Ojczyznę.

Jeżeli w jedynym kierunku to zwycięstwo nasze i tak być musi.

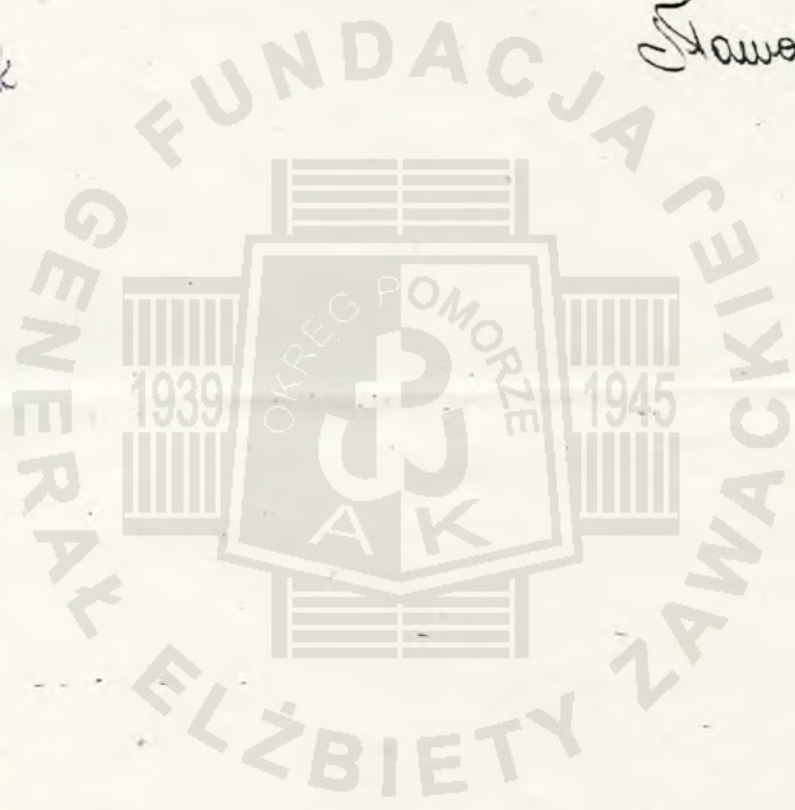
a więc do czynu bez postępowania w jej imię myśli:

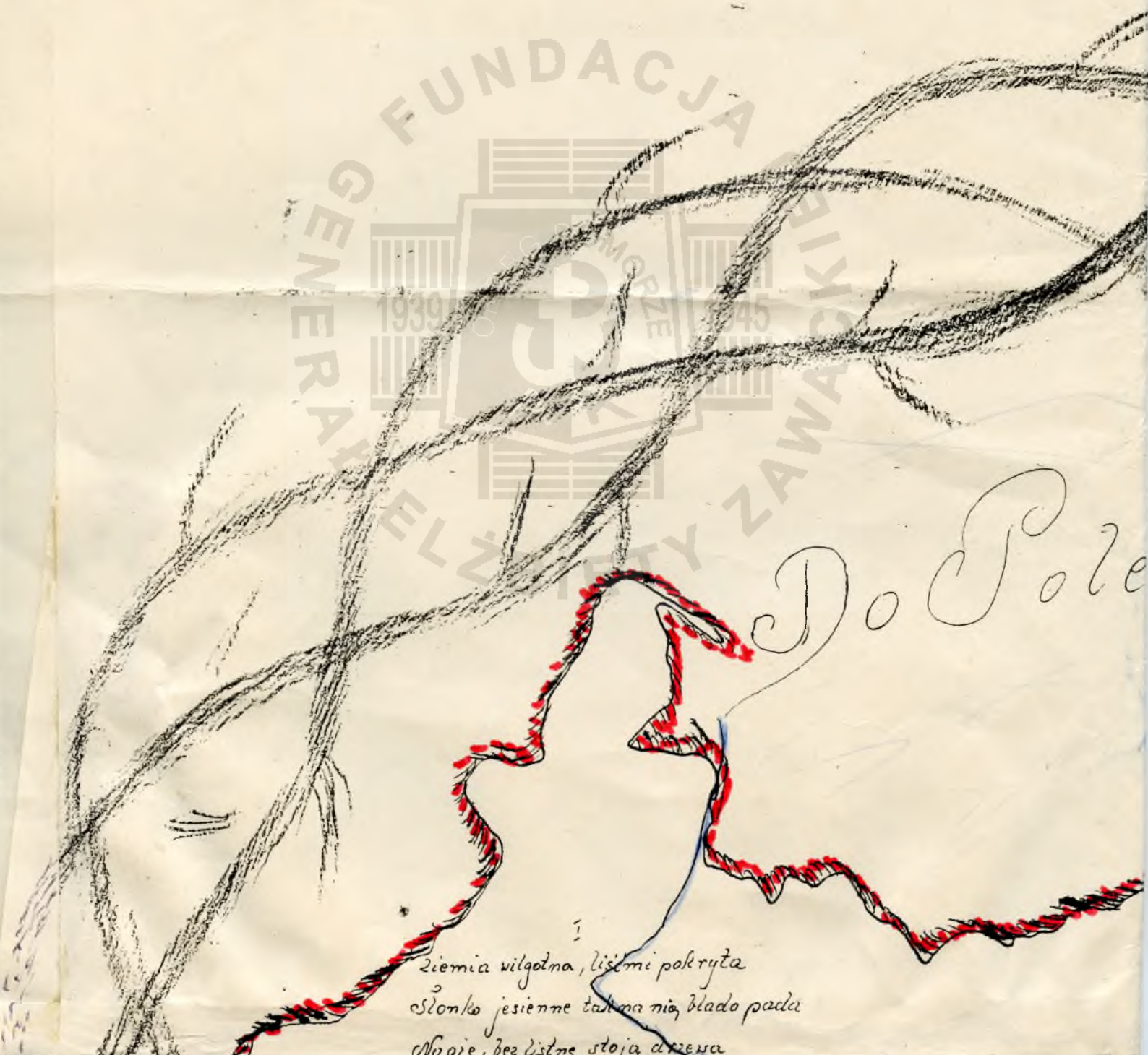
Główną postawą, prowadzącą ku wolności
Ojczyzny, a tym samym do spłacenia długu wielko-
mości wobec naszych z nami wspólnie walczących
braci-rodaków - polaków, ukraińców i innych!

Cracovia!

Katowice, 1944 rok

Stawa.

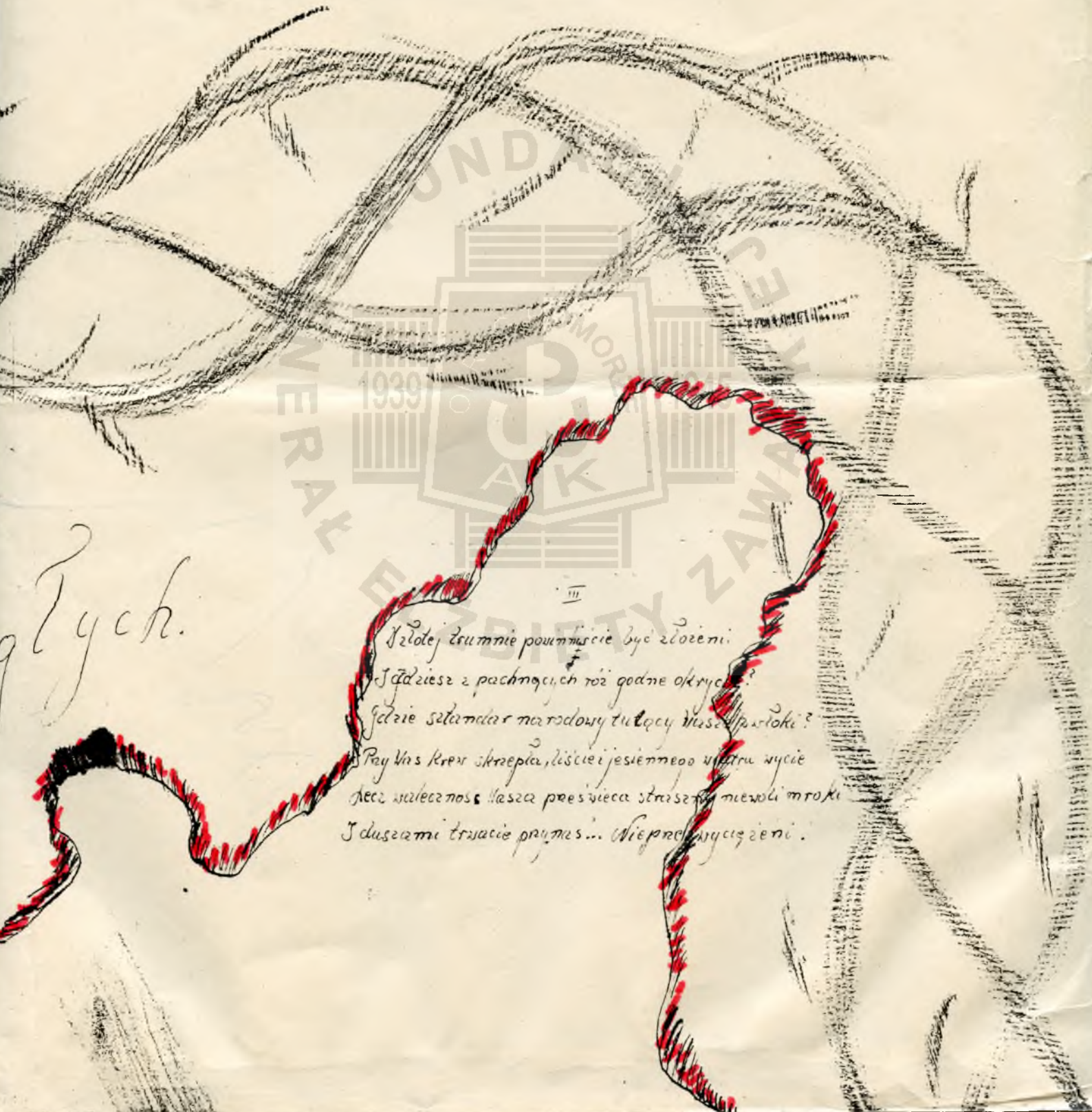




FUNDACJA
GENERALNA
1939
MORZE
1945
ELŻBIĘTY ZAWACKI

Do Pola

1
Ziemia wilgotna, liśćmi pokryta
Słońce jesienne tania, blado pada
Nagie, bez liści stoją, a zresztą



Tych.

III

I zlotej ziemi nie powinnicie być złozeni
 I gdzieś z pachnących róż godne okrycia
 I gdzie salamander narodowy tułaczy wieszki i parówki?
 I czy Was kręci skrzepia, liście i jesienne wiatru wycie
 Ależ waleczność Wasza przez wieca straszliwie niewoli mroki
 I duszami trwasie pragniesz... Nie przed wycożaniem.

Jgdzieś z zacisza wysunie się twarz blada
Twarz co to kurca tęsknoty i bólu na sobie miewa
Twarz w której to duszy, tęsknota i miłość jest wryta



II

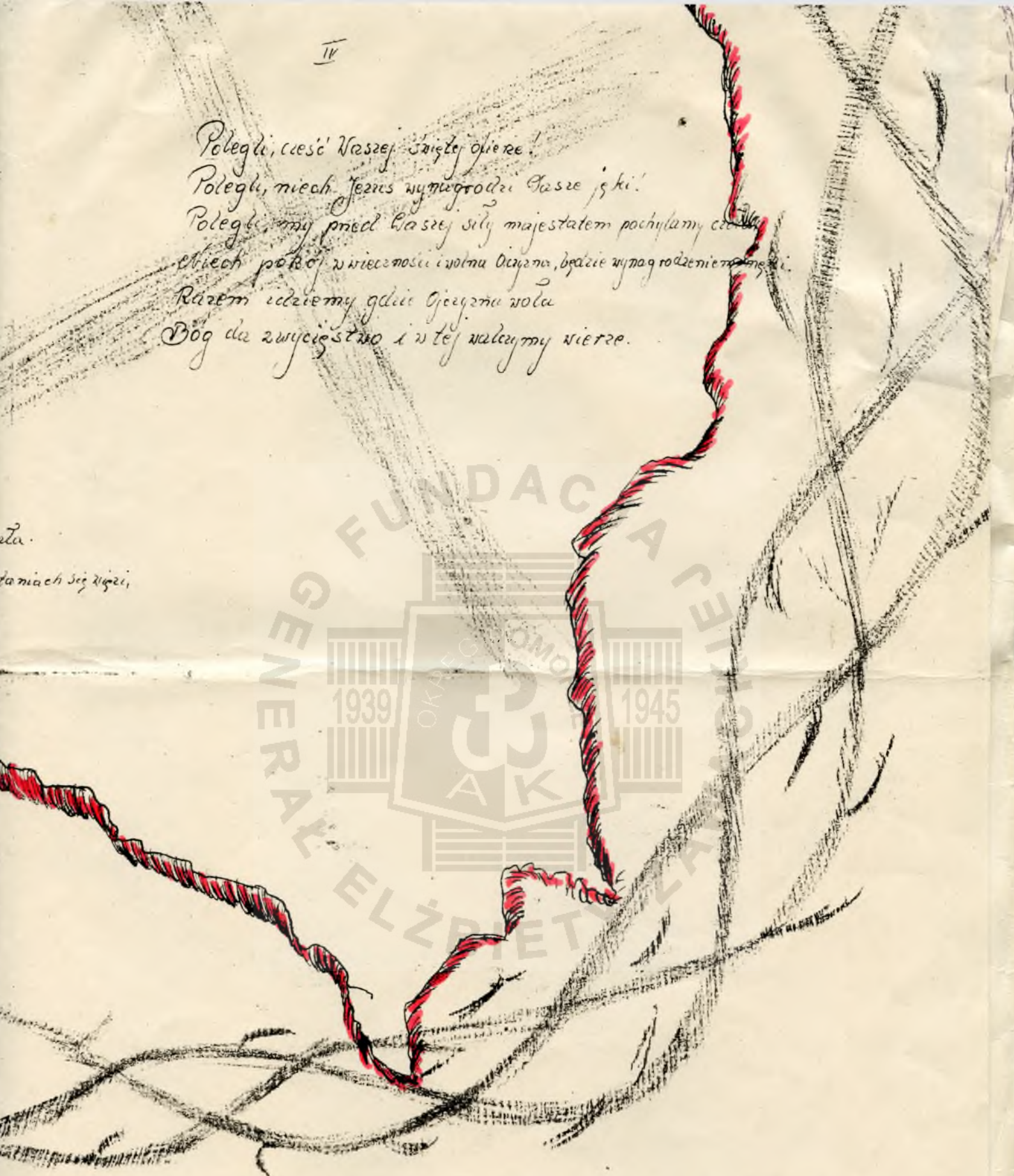
Tysiące ciał leży na wilgotnej ziemi;
Bez pogrzebu - walecznych to ciał
Drzewami porożniętymi to siewer górzezi.
Ktędyż tu się poległych jest Polska cierpiąca
Polska, której stałe w tęsknocie i krwawych p
Męczenniczka, której relikwie są między szczytami

Kat. 12. 11. 1941

Włoch

Polegli, cieszcie Waszej świętej ojczyzny!
 Polegli, niech Jezus wynagrodzi Wasze życie!
 Polegli, my przed Waszą siłą majestatem pochylamy czołowa
 chciech pokój i wieczności i wolna Ojczyzna, będzie wynagrodzeniem Waszego.
 Razem idziemy gdzie Ojczyzna wola
 Bóg da zwycięstwo i w tej walce my wierze.

za.
 tamiachi się dzieje,



FUNDACJA
 GENERALNA
 ELŻBIETY
 1939
 OKRĘG OMO
 1945
 AK

Katowice, dnia 12. XI. 1944r.

"Stawa"

- lat 19-cie

Drugim na cieniwej bibliotece był
 przedtem w ziemi (w swoim szkole) i
 to był niekiedy use pokazywany.

- wiersz ten pisałam mając 20 lat. Pisałam pod wrażeniem
J E S I E Ń upadku powstania warszawskiego w październiku 1944 r.

Liście złociste na ziemię padają,
Gdy chodzisz po nich, pod stopą ci płaczą.
Liście jesienne - co tyle cierpień w sobie chowają,
Liście, które wiosną widziane, dziesiąj... niejedne oczy nie zobaczą

Zżółkły już liście, będące wiosną świeże i zielone,
Słabe i zwiedłe na ziemi lecą,
Bo siły natury są nieprzezwyciężone,
W słońcu zaś jesiennym, liście te jako wspomnienia przeszłości
Gdy patrzysz na te jesienne cuda, się świecą.
To słyszysz w tej ciszy majestat wspaniały ...
I może w wyobraźni twojej, coś jeszcze usłyszeć się Tobie uda -
Może hymn żałosny, pożegnalny, a tak pełen chwały ?

Tam krzyk kruków Tam ... krzyk kruków słychać w oddali,
Tam ptak zaświerka żałośnie,
Tam liść jesienny czerwienią się pali,
A wszystko to składa hołd pośmiertny - wiosnie.

Z jesienią tą i jej liśćmi opadającymi,
Padło coś jeszcze i jako one leżą.
... Stolica, złożona pod krzaczami strasznymi,
Której to mury po skrwawionej ziemi się szerzą.

Tam, jęk rannych słychać z bliska,
Tam widać ... jak się dom za domem wali !
Tam, dziecko żałośnie płacze i słówkę do ruin przyciska,
Tam most, ulica i ludność się pali !!!

Słońce jesienne na mękę Ojczyzny pada,
I gdy z miasta wychodzą wynani ...
Wisła tylko szmerze i nad nieszczęściem biada,
A ONI ... z ocnem w oczach, nędzni i ranni idą do obozu jako ...
W A R S Z A W O !!! poddani ...

- umarli nie słyszą ...

Gdzie drzewa nie spalone i jeszcze stoją,
To z nich na ruiny liście spadają, jak kwiaty na trumnę przy-po-
Lecz szmerem swego płaczu - bólu nie ukoją, ... grzebie

A czozy w ich cieniu... patrzą wyczekująco ...
na Ciebie na mnie - i na Ciebie ...

Katowice, 13.X.1944r.

H. Mikulska
- 550492 -
12

II-8

47 lat później

Ojczyzno moja miła,
 Jak wielka w Tobie dla mej miłości do Ciebie siła.
 Bądź Ojczyzno mi domem, mocą, ostoją.
 Nie bądź macochą moją.
 Nie odtrącaj mojej wiary do Ciebie i miłości.
 Nie daj mi cinać w samotności ...

Młodości już nie mam; zabrały ją trudy, wznioły, upadki i znoje.
 Z Tobą Ojczyzno płynęło całe życie moje.
 Orle Ty silny, dumny ptaku,
 Godle Ojczyzny Polaków.
 Ty wielki, nieustraszony,
 Niech w obronę wezmą mnie Twe silne szpony

Abym ja kombatant teraz słaby i życiem zmęczony
 Nie zaznała niedoli już do końca swego żywota
 ani zdrajcy podwójnego oblicza
 czy pychy dorobkiewicza.

Abym serca mego wiernego i corącego nie złamała żadna miernota.

Katowice, dnia 31.01.1991rr

M. Lubińska

(
 x) Dokonałam korekty, poprzedniej myśli pisząc:

... Nie zaznała niedoli już dokońca żywota swojeo
 - ani zdrajcy podwójnego oblicza,
 czy pychy dorobkiewicza,
 ponad serce corące i wierne kombatanta biednego.)

MLK

OJCZYŻNA - co to jest Ojczyzna ?

... określony ~~skx~~ teren ziemi, na której mieszkają LUDZIE, złączeni od wieków wspólnymi tradycjami, wyznaniem, kulturą, dziejami historycznymi kształtującymi ich los, wspólnym językiem - a więc w szczególności " ludzie".

Ludzie, którzy dla oznaczenia swej wspólnoty obrałi sobie rodło, ziemię otoczyli granicami za którymi mieszkają także ludzie, zwani sąsiadami... obcojęzycznymi i jak by nie było zawsze ludzie, ludzie w różnorodności swej własnej dziejowej historii - ludzie wyrwijący sobie te skrawki ziemi, zwanej "Ojczyzną", cząstki siebie samych jak gdyby byli z masy, którą ciągnie się raz w lewo, raz w prawo, a gdy pęknie zaradnia ~~szło~~ ziemię tej czy innej innej Ojczyzny. Ludzie ... człowieczeństwo...

Ojczyzna

8. IX. 91.



2.8. 1990 r. powiedziano w TV wiersz, nie zapamiętałam autora, a myślałam jego był taki:

... Nie wiersze mały w ideały
Ważne aby sobą być,
A nie pionkiem w cudzej grze...

275/Pupw.

II-10

To jest nieco materiału z mojej
twórczości pisanej w okresie okupacji.
Zrobiłam fotokopie. Może przyda się PTH.

Halina Barbara Mikulska
Halina Barbara Mikulska
" Sława "

Katowice, dnia 21.X.1991r.

- dwie instrukcje, odezwy do kobiet,
żołnierzy AK (fotokopie)
- Polska w koronie cierniowej z wierszem
"Do Polekłych" (fotokopia)
- oryginały maszynopisu (wiersze)
J e s i e Ń
a) "Liście złociste..." 13.X.1944r.
b) "47 lat później" 31.01.1991r.

W poniższe utwory wpłatałam w sposób dostępny dla każdego czytelnika pewną wiedzę z zakresu historii, filozofii, psychologii wzgl. zwyczajów tj. tradycji, przeszłości i teraźniejszości.

A/ Powieść 3-y tomowa pt. "Bolesna Miłość" (to dzieje ~~jedynych~~ ^{pra i} pra-pra wnuczek gen. H. Dąbrowskiego)

- Tom I "Krewniacy" - bogaci czy biedni - rok 1894 - 1939
Tom II "Tylko nadzieja" - rok 1939 - 1945
Tom III "Płonące serca" - rok 1945 - 1990

(homo sum et nihili humani a me alienum esse puto

- człowiekiem jestem i sędzę, że nie co ludzkie nie jest mi obce)

B/ Tematy nowel (n) i nie długich opowieści :

1. Dziecko i pies (marzenie o przyjacielu)
2. Synowa (ateistka)
3. Teściowa (inwalidka)
4. Dziecko bezrobotnego (rok 1935-1939)
5. n/ Nie usuniesz ciąży (decyzja lekarza)
6. Bogaty kuzyn (brat mleczny)
7. Bogaty wujek (bezdzielnny)
8. n/ Miłość jesieni życia (daj mi swój uśmiech kochana, kochany)
9. Czesne szkolne (lata 1933 - 39)
10. n/ 50 lecie-złote wesele i opętanie (zdrada)
11. Ogłoszenie matrymonialne (nawni)
12. n/ O kobiecie szlachetnej (półk, mężczyzna i miłość - a kiedyś był matriarchat)
13. Sanatorium (zdolna wieśniaczka)
14. Dziecko z Domu Dziecka-na święta (to nie przedmiot)
15. Bezpański pies (zatrzasnęły się drzwi samochodu)
16. n/ Ja cie wykończę (PZPR-owiec contra AK-owiec)
17. n/ Cień kuzynek (podobieństwo dramatów)
18. "Express codzienny" (gazeta w rękach dziecka)
19. Opłatek wigilijny (jego polska historia)
20. Święty Mikołaj (prezenty dla biednych i bogatych)
21. Honorowy dawca krwi (oddanie cząstki siebie, innym)
22. n/ Ludzie w bieli (pacjent i lekarze)
23. Szkoła przedmałżeńska (propozycje)
24. n/ Koniec urlopu (parada typów)
25. W tramwaju (2-wie kobiety w ciąży)
26. Chłopak czy dziewczyna (w tłoku poznać po guzikach)
27. Arystokraci (ubóstwo)
28. Słoneczko (troskliwy jedyneczek)
29. Spotkanie z Bułgarią (turystyka)
30. Witaj Italio (w tym zamach na Ojca Świętego i krew na Monte Casino)
31. Humor filozoficzny małych mędrców (małolaty)
32. Myśli i przysłowia (filozofów starożytnych, średniowiecznych, współczesnych oraz 50 różnych narodów).

Oraz kilkanaście wierszy z okresu okupacji.

Barbara Libulska 17 XI/92

P. M. Libulska

L 2357/12/92



BIULETYN

ŚWIATOWY ZWIAZEK ŻOŁNIERZY
ARMII-KRAJOWEJ
Okreg Śląski
KOŁO KATOWICE



II-12

Rok I

Styczeń-marzec 1992 r.

Nr I/92

Dro-ie Koleżanki i Koledzy !

Zarząd Katowickiego Koła SZZAK przyjął moją propozycję redagowania "Biuletynu" i oto zostaję Wam przekazany jego pierwszy numer.

"Biuletyn" będzie się ukazywał w odstępach kwartalnych i ma być nie tylko kroniką działalności Katowickiego Koła SZZAK, ale także wartościowym informatorem :

- upamiętniającym historyczne wydarzenia, wspomnienie Członków n/Koła z różnych regionów działalności Armii Krajowej, a szczególnie z terenu Śląska, jako że nasze zgrupowanie na tej właśnie ziemi powstało;
- okolicznościowych wydarzeń, ciekawych inicjatyw z naszego i innych regionów;
- w przyszłości nawet "Otwartą skrzynką" zapytań, odpowiedzi i wzajemnych porad lub pomocy.

Tak więc serdecznie zapraszamy do współpracy w redagowaniu n/Biuletynu, co powinno się wyrażać w dostarczaniu pisemnych, krótkich (gdyż wymagają tego skromne ramy "Biuletynu")

- informacji, wspomnień, propozycji itp. ... co na sercu leży i z serca płynie a odnośnie korespondencji, prosimy przesyłać na adres Katowickiego Koła SZZAK z dopiskiem "Biuletyn".

Chciałabym, aby "Biuletyn" n/Koła stał się Waszym przyjacielem, a ponieważ jesteśmy na Śląskiej Ziemi, kończy jej tradycyjnym pozdrowieniem

" Szczęść Boże "

blu.

pseud. "Stawa"



Oreędzie

Prezydenta

Rzeczypospolitej

„Obywatele Rzeczypospolitej!

Nacy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych oraz do godną odpowiedź napastników, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Caly naród polski, błogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, gdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

(—) Ignacy Mościcki

Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa, dnia 1 września

1939 roku”

Rozkaz Wodza Naczelnego

„Zołnierze!

Niemiec, odwieczny nasz wróg, napadł dnia 1 września 1939 roku na Rzeczpospolitą, naruszając całą naszą granicę. Nadchodzi czas wypełnienia naszego żołnierskiego obowiązku. Żołnierze, walczycie o istnienie i przyszłość Polski. Za każdy krok zrobiony w Polsce musi wróg drogo zapłacić swą kwią. Każdy z was, utny w służność naszej sprawy i sprawiedliwość Boga, musi zdobyć się na najwyższy wysiłek, by jak najtwardziej wypełnić rozkaz obowiązku i honoru. Bez względu na długotrwałość wojny i poniesione ofiary — całkowite zwycięstwo będzie należało do nas i do naszych sprzymierzeńców.

Naczelny Wódz
(—) Śmigły-Rydzki
 Marszałek Polski

Kwatera Główna,

dnia 1 września 1939 roku”

II - KTO ZAŁOŻYŁ POLSKĄ KONSPIRACJĘ II -ej

WOJNY ŚWIATOWEJ ?

Jeszcze przed kapitulacją Warszawy we wrześniu 1939r. wylądował na Okęciu niewielki samolot pilotowany przez mjr. Edmunda Galineta, który przyleciał z pełnomocnikiem marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, celem tworzenia konspiracji wojskowej.

Jednakże... Już w 1930r. generalny inspektor sił zbrojnych, a także wódz naczelny armii na wyjazd wojny - marszałek Józef Piłsudski, wydał rozkaz II-emu Oddziałowi Sztabu Głównego, aby specjaliści wywiadu, konspiracji i dywersji, roz poczeli tajne szkolenia specjalnie wytypowanych grup obywateli polskich, którzy na wypadek zajęcia części lub całego terytorium Polski przez siły zbrojne sąsiadów, będą w stanie zorganizować konspirację, zbieranie informacji, łączność, a także walkę zbrojną.

Szkolenie prowadzono przez 9 lat

Przypiszcza się, że we wrześniu 1939r. wyszkolonych było około 25 tys. organizatorów konspiracji

- Wrzesień 1939r. na Górnym Śląsku to także dowód na istnienie owych grup dywersji pozafrontowej na naszym terenie.

Jak z tego wynika, opór na Śląsku, zwłaszcza po zajęciu poszczególnych miast, nie organizowali amatorzy lecz dobrze przygotowani fachowcy.

III - POWSTANIE I ROZWIAZANIE A.K.

Powołanie Armii Krajowej

Rozkazem z dnia 14 lutego 1942 roku generał Władysław Sikorski :

- przekształcił Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) na Armię Krajową

- dowództwo A.K. powierzył Głównemu Komendantowi Sił Zbrojnych w Krajn Genralowi Stefanowi Roweckiemu pseud. "Grot".

... w postawie na baczność, w pomieszczeniach oświetlonych jedynie dwoma świecami, stojącymi na stole po obu stronach krzyża - brzmiały słowa przysięgi skowskiej :

"W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej kładę rękę na ten Święty Krzyż, znak meki i zbawienia. Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mojej Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkimi siłami do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazem Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przez niego dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy bezwzględnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg".

Po chwili skupienia, zaprzysiężony żołnierz nastąpił :

- Przyjmuję Cię w szeregi Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny..

Rozwiązanie Armii Krajowej

Rozkazem generała Leopolda Okulickiego - pseud. "Niedźwiadek" z dnia 19 stycznia 1945r. Armia Krajowa została rozwiązana - żołnierze, zwolnieni od służonej przysięgi.

- + Pierwszy dowódca Armii Krajowej gen. St. Kowalecki - pseud. "Grot" zginął w Berlinie (1943r. w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oраниенбург)
- + Ostatni dowódca Armii Krajowej gen. L. Okulicki - pseud. "Niedźwiadek" zginął w Moskwie (24.XII.1946r. w szpitalu więziennym - Butyrki)

IV - POWSTANIE ŻELAZNE

W tygodniku "ŻAD" nr 6/227, K. II z dnia 5 lutego 1989r. ukazał się apel o powołanie do życia Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie oraz terenowymi Kołami w całym kraju.

Apel powstał z inicjatywy 38 oficerów i żołnierzy Armii Krajowej, byłych członków Komendy Główniej AK, Batalionów Chłopskich i Szarych Sierogów oraz Komendy AK Okręgu: Białystok, Kielce, Lublin-KVL, Łódź, Łódź, Polesie, Pomorze, Poznań, Rzeszów, Toruń, Warszawa, Wilno.

W dniu 26 maja 1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie, dokonał - w obecności założycieli i 400 osób głównie b. żołnierzy AK reprezentujących wszystkie Okręgi rejestracji "Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej".

Istniał jeszcze wówczas ZBOWID, jako jedyna od 45-letniej organizacji kombatanckiej - tak więc żołnierze AK, byli pierwsi, którzy zgłosili swoje wyodrębnienie jako kombatanci największej podczas okupacji, formacji wojskowej w Polsce.

I ZBOWID rozpadł się z dniem 1 kwietnia 1990 roku

W dniu 30 września 1989 roku powstał Okręg Śląski Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej - wpisany do rejestru Stowarzyszeń 31.X.1989r.

W dniu 12 lutego 1990r. ukonstytuował się Zarząd Koła - Katowice.

Dnia 24 lutego 1990r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Okręgu Śląskiego SZAK.

Pierwszy Zjazd Delegatów Okręgów Stowarzyszenia Żołnierzy AK odbył się 14-15 marca 1990r. w Warszawie podczas którego ustalono zmianę nazwy Stowarzyszenia na "Swiatowy Związek Żołnierzy AK"

Podczas Nadzwyczajnego Walnego Zebrania SZAK w Warszawie dnia 12-13 listopada 1990r. uchwalono ostateczną redakcję statutu związkowego - 1 w dniu 19 lutego 1991r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował nowy statut : "Swiatowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej"

V - DZIAŁALNOŚĆ SZKAZ - KOŁA KATOWICE

Koło Katowice obejmuje swoim zasięgiem terytorialnym oprócz m. Katowice, także Mikołów, Tychy, i Siemianowice Śl. a ponadto członkami Koła są także osoby: Świetochłowic, Sosnowca, Bnkowna, Brzeszcza, Jaszowic, Pszczyny, Rudy Śl. i Zawiercia.

W Kole działają następujące Komisje: Weryfikacyjna, Rewizyjna, Socjalno-Bytowa, Historyczna, Kult.-Oświat. oraz Zespół d/s organizacji roczystości i obchodów rocznic, d/s awansów wojskowych, d/s odznaczeń.

Skład Zarządu Koła (w stan na dzień 1.01.1992r.)

- Prezes : Kol. Andrzej Broda
- V-ce Prezesa : Kol. Stefan Szajnowski, Jerzy Janczewski, Helena Badylak.
- Sekretarz : Kol. Władysław Pałka
- Skarbnik : Kol. Maria Dembek
- Członkowie : Kol. Kol. Andrzej Ciemniwski, Marian Karp, Dariusz Olbrych, Rozalia Osuch-Jaczevska, Bronisław Rudnicki, Tadeusz Rudnicki, Maria Świeżyńska, Tadeusz Flisiak - rzecznik prasowy Stefan Kwjawa - szt. plastyk Leon Wyduba - księż. rewident

Komisja Weryfikacyjna:

- Przewodniczący Kol. Władysław Pałka
- Członkowie: Kol. Kol. Andrzej Ciemniwski, Bronisław Rudnicki, Maria Świeżyńska

Komisja Rewizyjna:

- Przewodniczący Kol. Jan Bnkowski
- Członkowie: Kol. Kol. Stefan Karbownik, Józef Olek

Poczet Sztabarowy:

- Kol. Kol. Marian Biesion,
 - Władysław Wierzyn,
 - Zbigniew Zachara
- oraz jako rezerwa:
- Kol. Józef Pach,
 - Kol. Andrzej Peratiatkowicz

W okresie dotychczasowej działalności Koła tj. od 12.02.1990r. do dnia 31.12.1991r.:

- 1.- zrzeszono 355 członków zwyczajnych w tym 77 kobiet oraz 3 członków nadzwyczajnych, 3 osoby zrezynowały z członkostwa na własną prośbę; 2 - załatwiono przyznanie 143 nominacji do stopnia starszego sierżanta; 3 - udzielono 12-ty członkom pomocy finansowej; 4 - przyznano 29 skierowań sanstoryjnych; 5 - a) zorganizowano 12 roczystości związanych z upamiętnieniem ważnych wydarzeń historycznych n/rejonu i ogólnopństwowych. Szczególnie roczystą imprewe (msza św. poczet sztandarowy, kompania honorowa WP) roczystości w czci:
 - zamordowanych w PRL 9-ciu órników kop. Wujek.
 - pomordowanych żołnierzy AK przez hitlerowców i stalinowców w katowickim więzieniu przy ul. Mikołowskiej (m.in. odstoniecie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na murach więzienia).
 - rocznic: Konstytucji 3-go Maja, III-go Powstania Śląskiego, Święta Niepodległości 11 listopada, najazdu na Polskę przez Niemców i ZSRR.
 - oraz roczystości poświęcenia sztandaru Armii Krajowej Okręg Śląskie-o, podczas Dnia Wojska Polskiego, 70 rocznicy bitwy z bolszewikami tzw. "Cuda nad Wisłą" i 45 rocznicy Powstania Warszawskiego.
- b) W okresie Bożero Narodzenia organizowano tradycyjny "Opłatek wi-ilijny" dla członków Koła i ich rodzin.
- c) Delerowano przedstawicieli n/Koła na 8-em roczystości Kół SZKAZ innych rejonów oraz na 12-cie roczystości historycznych państwowych i regionalnych.

5 - Poczet sztandery brai wdzisi w pogrzebsch sp. cziorkow n/Koia oraz w 17-ty wroczysof- ciah srodowiskowych i rocznic(paisiwnych) historycznych.

7 - Koio uzyskalo pomoc materialna od nastepujacych ofiarodawcow:

- a) Hutylnicze Przedsieb. 1.000.000,-zł
- Remontowe K-ce 2.000.000,-"
- Huta Batory Chorzow 1.500.000,-"
- Centr. 7. Hst. K-ce 500.000,-"
- Huty Stali K-ce 509.000,-"
- Czlonkowie n/Koia

Razem : 5.509.000,-zł
ktora to kwote przekazano Zarzadowi Okrem Slaskie-o SZZAK w K-ch na konto fundacji tablicy pamiatkowej ku czci zolnierzy AK zamordowanych w katowickim wizeniu przy ul. Mikołowskiej.

- b) Wdowa po sp. kol. Bentkowskim - mwnidr wojsk.
- c) Okreg. Przeds. Surowcow - - - - - maszyna do pisania i wtornych K-ce
- d) Kol. Ryszard Mielnik - - - - - maszyna do liczenia

Za powyzsze dary serdecznie dzieknjemy.

VI - ODESZLI OD NAS

-sp. Zygmunt Walter-Janke, generał brygady W.P. - ostatni Komendant Slaskie-o Okregu Armii Krajowej.

urodz. w 1907 roku w łodzi -zmarł 25.02.1990r.

W czasie konspiracji SZP-ZWZ-AK w łodzi od marca 1943 r. na Slasku.

Po wojnie dwukrotnie skazany na smierc, kare zamieniono na dozywotne wizeenie, a po 8 latach cierpień zrehabilitowany.

- sp. ppłk. dypl. Wojciech Borzobohaty pierwszy prezes Swistowe-o Związku Zolnierzy Armii Krajowej. urodz. w 1908 roku na ziemi wileńskiej. W czasie konspiracji kolejno: szef III-go Wydz. SZP-ZWZ Okrem Warszawy-miasto, szef Wydz. Sztabu Komendy-Obszar, W-skiego ZWZ-AK, szef Sztabu Okregu Radomsko-Aieleckiego Armii Krajowej. Wizeiony od czerwca 1945r. do peżurniarki 1953r. Zrehabilitowany w 1965r. Zmarł 10.01.1991r.

A z naszego Koła Koleżanki i Koledzy:

- sp. Bebel Władysław + 5.09.1991r.
- sp. Bentkowski Witold +25.12.1990r.
- sp. Gwrtler-Gewrtler Józef + 3.04.1991r.
- sp. Homa Helena + 17.08.1990r.
- sp. Kubicz Erwin + 18.09.1990r.
- sp. Kwiek Zdzisław + 12.12.1990r.
- sp. Kudzia Leon + 20.03.1991r.
- sp. Majcherczyk Stefan + 19.12.1990r.
- sp. Marszałek Leon + 24.03.1991r.
- sp. Michałowski Mieczysław + 17.09.1991r.
- sp. Pechalski Kazimierz + 14.08.1990r.
- sp. Popiołek Marian + 6.06.1991r.
- sp. Szeremeta Mieczysław + 23.09.1991r.
- sp. Wpława Marian + 2.06.1991r.
- sp. Walecki Wojciech + 8.02.1991r.
- sp. Winkler Anna + 23.05.1990r.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !

VII - KTO MA ORDER VIRTUTI MILITARI ? - Zgiós sie !

W tym roku przypada 200 lecie ustanowienia Orderu Virtuti Militari - przez króla Stanisława Augusta. Profesor dr Z.P. Wesołowski, emerytowany oficer lotnictwa USA, mieszkający w USA, a będący synem St. Wesołowskiego, kawalera Orderu Virtuti Militari, obrońcy Lwowa i uczestnika inwazji Normandii, - przygotowuje "Złotą Księgę Kawalerów Polskiego orderu Virtuti Militari".

W księdze tej ma być pełna lista wszystkich odznaczonych za męstwo w obronie Polski od 1792 r. W związku z powyższym zrecaamy się z prośbą do Koleżanek i Kolegów, którym został nadany Order Virtuti Militari o zgłoszenie tego faktu (okoliczności data nadania, personalia odznaczono, fotokopia decyzji) do Koła-Katowice SZZAK - z szacunkiem : redakcja "Binletyn" - celem włączenia tegoż w w/w Złotej Księdze.

VIII - CZY WIECIE ŻE :

Ustanowiony przez ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Order Virtuti Militari, brzmiał wówczas: Krzyż Zasługi Wojskowej Virtuti Militari, a projektodawcą tego odznaczenia był nie sam król lecz jego bratanek, książę Józef Poniatowski, który wszedł do panteonu polskich dowódców i generałów jako jeden z najdzielniejszych i najszdolniejszych. Order Virtuti Militari powstał w tragicznych dla Polski czasach, gdy przyszło ją bronić przed obcymi wojskami, wprowadzonymi podstępnie przez obóz konfederacji targowickiej, występującej przeciw "Konsytucji 3 maja" (1791r.) i jej reformom. Pierwsze "Virtuti Militari" zostały nadane żołnierzom polskim 22.06.1792r za wybitne zasługi podczas bitwy stoczony w dniu 18.06.1792r. z wojskami carskimi pod Ziemełcami.

Pierwszą kobietą, która otrzymała order VM była sierżant 17 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego Anna Żubrowa, wstawiając się w czasie szturmu na fortecę w Zamościu 19 i 20 maja 1809 roku.

IX - SKRZYŃKA KORESPONDENCYJNA "BINLETYN"

Chcilibyśmy, aby "Binletyn" dotarł do wszystkich Koleżanek i Kolegów n/Koła i to bezpłatnie, ale koszty papieru, powielania i przesyłki pocztowej mogą ograniczyć nasze działania - dlatego serdecznie prosimy, jeżeli Kogoś na to stać, o dobrowolne dotknięcie na konto bankowe n/Koła z koniecznym dopiskiem: "Binletyn" lub o wpłcenie ew. datki u Koleżanki Skarbniczki n/Koła - ze co serdecznie dziękujemy.

WYDANCA:

Światowy Związek Żołnierzy
Armii Krajowej
Okręg Śląski
Koło - Katowice

40 - 055 K a t o w i c e

ul. Poniatowskiego nr 25

Dyżurny: od godz. 15³⁰ do 17-ej dwa razy w tygodniu
Środa: sprawy weryfikacyjne i organizacyjne.

Czwartek: sprawy socjalno-bytowe i finansowe.

KONTO BANKOWE:

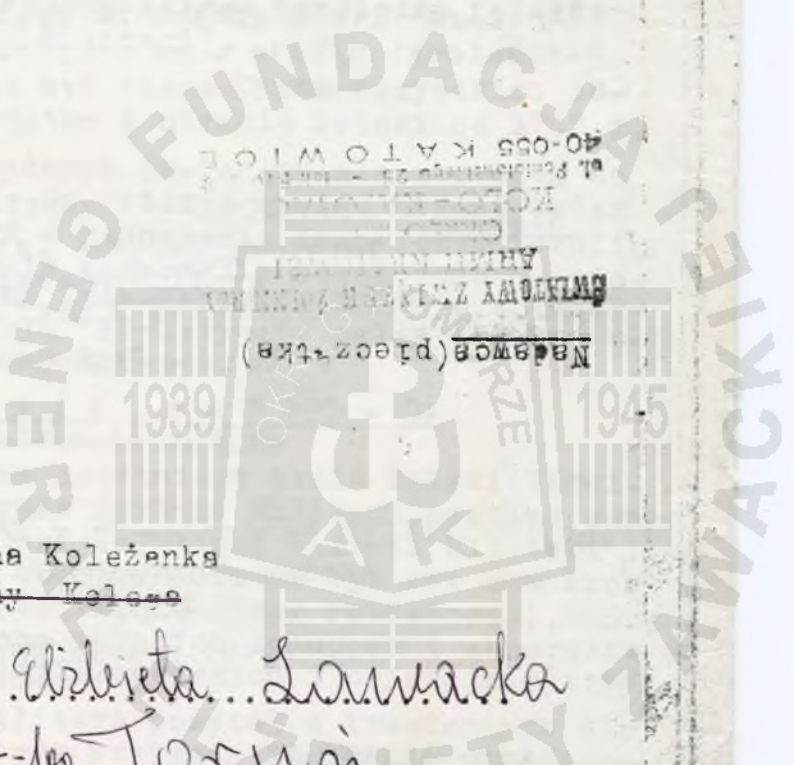
..... adres J.W.

Bank Śląski VII oddział Katowice

Konto: 31-26-08 - 14456 - 132

(prosimy o zaznaczenie celu przelewu np.: carowizna, składki, pomoc socjalna, administracja, "Binletyn" itp.)

REDAKTOR BINLETYNU: Barbara Mikulska



40-055 K A T O W I C E
ul. Pędzichowska 22 - tel. 24 11 22

OKRĘG TORUŃSKI
SZKOLNY WZROKOWY ZAMÓWNIENIA

Nadawca (płacony)

1939

1945

Szanowna Koleżanka
~~Szanowny Kolego~~

Elżbieta... Laniacka
87-100 Toruń
ul. Gagarina 136 m 2b

DRUKI

W Korespondencja

- korespondencje z E. Zawacką i Fundacją w latach
1993-2002



Katowice, dnia 21.X.1991.

Szanowna Kochana Pani -

Jeżeli ta forma zatytułowania będzie uznana za niestosowną to proszę wybaczyć. Chciałam tym złądzić nieco sztywność jakę nas wszystkich o-rania - o-arnia poprzez dziesiątki organizacji kombatanckich ...

Po powrocie do domu zastałam korespondencje, która wzbudziła we mnie dwojakie uczucia.

Przedewszystkim cieszy sukces "Fundacji APAK" i serdecznie życze Jej dalszego rozwoju i pomyślności.

Martwi mnie natomiast, że miała Pani kłopoty z odczytaniem mojej korespondencji, szczególnie tej pisanej w Kołobrzegu.

Pisałam w bardzo trudnych warunkach - dyż nie było stołu nadającego się do pisania. Fikusne to wszystko i niefunkcjonalne (stolik do wysokości pół tydki).

Bardzo się zatroskałam, że ma Pani, Kochana, kłopot ze wzrokiem. Ja także od 2-ech lat używam Quinax, ale nikomu o tym nie mówię. Mam też kłopot ze słuchem (i inne dolegliwości). Oczekuje aparatu słuchowego. Mam zapisany. Wydział zdrowia obiecuje, że będzie może za miesiąc. Import. Nie miałabym się wówczas wszedzie pchać do pierwszego rzędu i budzić może podejrzenie, że chce być ważną - albo siedzieć wśród ludzi jak na tureckim kazaniu romieć nie wesole miny. Ale to wszystko nieważne.

Kochana, proszę bardzo aby ktoś ze znajomych przeczytał Szanownej Pani ten drugi list mój z Kołobrzegu. Ten w którym pisze o "Ince" nie umiem tak prosto o sobie. Ten który był załączony do wykazu moich nowel. Bardzo proszę, tak mi na tym zależy, bo szczerze mówiąc to się załamalam w świadomości, że właściwie czerokolwiek się dotkne to nie ma sensu ... biew historii kształtuje rzeczywistość; rzeczywistość jakże odbierająca od najważniejszych ideałów.

Przepraszam, nie chce się rozpisywać. Nie chce Szanowną Panią męczyć korespondencją, która nie może budzić zainteresowania. Serdecznie przepraszam - a właściwie to może należałoby powiedzieć wszystkim i przepraszam, że żyje, ale taka była wola Boża. Tak Bozia sobie życzy.

Kończąc przesyłam moe najlepszych, z serca szczerem płynących życzeń jaknajlepiej zdrowia, pomyślności i dalszych sukcesów

i pozostaje z poważaniem

(7 załączników)

Bożena Jankowska
"Sława" 26

Pani Mi kulshu Toroni 6 02 93

L305/WSK/93

Szanowne Koleżanko, Droga Stawo,

Mie pamiętam, czy dostatecznie gorąco podrytkowałam Pani ze przystaniem w Krakowie z instrukcją WSK. (mnoży prowadzić tak obecną korespondencję - co misie po kilka dni się listów - stąd proocremia)

Przygotowuję obecnie wydanie tomu pt „Dokumenty WSK” i w związku z tym przystępuję ponownie te 2 pisma, Pan daw. Czy jeszcze ma Pani przystać komentarz do nich?

1. Rozumiem, że Stawa to Pani. Ale jakie była dokładnie Pani funkcja i przydział w chwili otrzymania instrukcji? Od kogo i dlaczego „Stawa” je otrzymała?

2. Co znaczy nadawca - L.-I: A i L.-I: B? Kim był tak oznaczony nadawca?

3. Instrukcje były prawdopodobnie dołączony jako załącznik (mimoś) z białym: „konstruktor” zamiast „instruktor” - jakie była hierarchia struktur wyżyła. Czy te instrukcje?

4. Czy pamięta Pani, a może znała ~~ga-~~ zetki „Siwzba kobiet”?

Arthur D Little

5. Czy posiada Pani jeszcze jakikolwiek dokumenty WSK? Jakim właścicielem?

6. Czy zna Pani kogoś, kto może posiadać dokumenty WSK?

Beckiewicz proszę o odpowiedź na Pani (oby przystępnie) odpowiedzi

Czy napisałam Pani, że wronia (pół lata temu) KWK wydał mi książkę "Czekając na rozkaz"? Nie dostałam jej. Czy może Pani przysłać egzemplarz autor skupu - KWK odda protokół. Proszę także pokazać mi w KWK archiwum od XII 92. To książka o PWK -

Prześlę Pani serdecznie pozdrowienia i dziękuję za pomoc i przesłanie Pani Biletu

Elżbieta Zawacka

Katowice, dnia 4 kwietnia 1993r.
Palmowa Niedziela

Droga, Szanowna Pani Elżbieto -

Serdecznie dziękuję za korespondencje i "Biuletyn". Przepraszam za niezależne ode mnie okoliczności, które spowodowały iż dopiero teraz odpisuje.

Cieszę się ogromnie i gratuluje stokrotnie, otrzymanej niedawno godności "Honorowej Obywatelki odwiecznego, polskiego grodu - miasta Torunia".

Ogromnie miłą była dla mnie także wiadomość o wydaniu i ukazaniu się tomu Pani książki ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ "pt. "Czekając na rozkaz" Niewątpliwie te dwa zbiegające się prawie w czasie sukcesy są wielką podniętą do dalszego działania i radością konieczną w utrzymaniu żywotności dla nowych przedsięwzięć. Życzę więc z całego serca dalszego powodzenia.

Zadumałam się jednak nad tym, dlaczego tak trudno wydawać twórczość wartościową, mogącą wnieść wzbogacenie uczuciowe, intelektualne, godne w obyczajności społecznej, patriotyczne nie płytkielec często filozoficzne i historyczne - dlaczego trzeba czekać tylu lat na ukazanie się takich prac, gdy np. różne brukowce wyrastają i zalewają półki jak grzyby po deszczu?

Droga, Kochana Pani Elżbieto - jeżeli, jeżeli tak zacny człowiek jak Pani mający niewątpliwie godne znajomości, musiała tyle lat czekać na wydanie swych prac - to przecież, to ja - ja szeroko musiałam otworzyć oczy, że nie mam żadnych szans i 50 letnie pisanie o zagadnieniach społeczno-obyczajowych, miłości i patriotyzmie, poświęceniu i oddaniu najwznioślejszych uczuć wśród obłądy i zakłamania - nie ujrzy księgarskich półek.

Korespondowałam kiedyś z śp. prof. Kotarbińskim - to była moja podpora duchowa, a jakże bolesna gdy ten Wielki Człowiek został odsunięty z P.A.N. ...

Niestety książki Pani nie znalazłam w katowickich księgarniach. Przypuszczam, że na Śląsk wcale nie dotarły. Kogo Śląsk i ten umęczony, zatruty lud obchodzi? Nie będę teraz się nad tym roztkliwiać. Przy okazji przejrzałam "Kronikę Kobiet" - jest tam także poświęcony Drogiej Pani odcinek biograficzny.

Przepraszam, że rozpisałam się na tematy nie będące głównym przedmiotem naszej korespondencji, a uległam sentymentom, którym przecież trudne się oprzeć. Przystępuje więc do udzielenia odpowiedzi na zadane mi pytania.

Pytanie 1 - Dobrze Pani zrozumiała kim jest "Sława". W chwili otrzymania instrukcji (której fotokopie przesłałam), "Sława" była instruktorką Wojskowej Służby Kobiet. Niezależnie od tego była także przed tym i nadal "kurierem" na teren Bielsko, Sosnowiec, Katowice, Będzin, (Oświęcim do momentu opisanego w "Biuletynie").

W ramach działalności instr.WSK miała obowiązek przeszkalan-
nia przyszłych łączniczek i odbierania od nich przysięgi
wojskowej. (Słowa przysięgi są znane, tak samo jak obowiązki
łącznika "kuriera"). Przeszkalaniu podlegały tylko 5-osobowe
grupy, których nazwisk się nie znało ze względu na bezpie-
czeństwo i teren w jakim się działało - Nazwiska były znane
kierownictwu - dowódctwu.

"Sława" otrzymywała instrukcje od swojej bezpośredniej prze-
łożonej "Neli" i znała tylko nazwiska 5 osób pseudonimu:
Ada, Nela, Maryla, Róża i Sława. Poza Sławą na Śląsku jest
jeszcze zdaje się tylko jedna osoba (żyjąca ale nie wiem czy
dość komunikatywna - ze względu na parę zimową nie było moż-
liwości wszczęcia starań o kontakty).

Melina była u Maryli.Nela podlegała Adzie, Neli oprócz Maryli,
Róży i Sławy podlegały jeszcze inne osoby,które się nawzajem nie
znały. U Maryli był raz gm.W-Janke.

Sława dostarczała także Neli napisane przez siebie instrukcje
dla łączniczek, członków WSK. Co się z tymi instrukcjami działo
nie wiem. Podobno były dostarczane.

Pytanie 2 Nie wiem co znaczą oznaczenia uwidocznione na instruk-
cjach przesłanych Pani przeze mnie i kto był ich nadawcą. O to
się nigdy nie pytałam. Należało rozkazy wykonywać, a nie zadawać
pytań - od tego zależało bezpieczeństwo własne i innych.

Na marginesie tego zagadnienia, pozwalam sobie poinformować,
że sądziłam iż wszelkie materiały z działalności AK znajdują
się w Muzeum i Archiwum AK o którym nadmieniłam nr 1 Biule-
tynu (informacyjnego małopolski) z lipca 1989r. uznałam za
swój obowiązek napisać do Szanownej Pani i przyznać szcze-
rze ... było mi bardzo przykro otrzymawszy wówczas odpowiedź,
iż dostarczony przeze mnie materiał nie interesuje Panią,
albowiem działalność Pani jest związana z Fundacją Pomor-
ską. W tej sytuacji to co było bliskie memu serce przeka-
załam Diecezjalnemu Archiwum Śląskiemu. Jaki los spotkał
mają twórczość i jednośne instrukcje nie wiem. Nie pamiętam
też, czy przesłałam Pani wykaz moich nowel i felietonów dot.
zagadnień społeczno-obyczajowych (32 pozycje oraz powieść
3 tomowa, która zabrała mi kilkadziesiąt lat pracy a doty-
czy potomków gm.H.Dąbrowskiego. Rzecz sagii rodzinnej na
terenie wielkopolski, strajk dzieci we wrześni, Paładarewski,
powstanie wielkopolskie, śląskie, Korfańty, okupacja, PRL.)
Niestety wszystko jest narazie w szufladzie ... jak jeszcze
długo ?

Pytanie 3 Nie wiem, czy instrukcje były dodatkowo przepisywane, czy

były kopiami oryginału, który przecież nie w jednym egz. był pisany. Tyle co sobie jeszcze przypominam to to, że nie było błędem przekształcenie określenia "instrukterki" - było to poprostu znowu działanie świadome, mające nie ujawnić struktury organizacyjnej AK na ewentualność, gdyby się egzemplarz instrukcji dostał w niepowołane ręce. Śląsk należał do Reichu to nie było G.G. Na ulicy na jednego cywila przyspała czterech umundurowanych i uzbrojonych Niemców, a cywile (to) w 99 % posiadali VL.

Pytanie 4 - Nie słyszałam i nie znałam gazetki pt. "Służba kobiet".

Pytanie 5 - Nie posiadam już żadnych dokumentów WSK (vide pkt. 2)

Pytanie 6 - (p. str. 2 od pkt. 1) Dokumenty takie posiadała "może" Ada - niestety już nie żyje. Mogłaby jeszcze coś wiedzieć Nela była zast. komendantki WSK na Śl. Gdyby było już cieplej może by można ją odszukać - ale czy coś będzie pamiętać? Przed kilkunast laty z nią na ten temat rozmawiałam, zbierałam wówczas materiał do II-go tomu mej powieści - powiedziała, że nic nie pamięta, że ma stale migreny... że zrobiła swoje i nie będzie do tego wracać.

Droga Pani Elżbieto - bardzo mi przykro bo zdaje sobie sprawę, że nie wniosłam do potrzebnego Pani materiału. To już tyle lat minęło, a ludzie niejednokrotnie potwornie się pozmieniali. Dzisiaj jest Palmowa Niedziela, dzisiaj witano Jezusa (a 5 dni później ci sami się go zapierali i krzyczeli "ukrzyżuj Go".

Wymieniłam Pani 5 pseudonimów. 5 kobiet, które miały być gotowe dla sprawy i dla siebie nawet poświęcić życie w czasie okupacji. Potem skończyła się 2-ga wojna i tych 5 kobiet rozproszyło się po świecie. Coś nieco wiem o nich - czy to Panią interesuje?

Ada była komendantką WSK na Śl. - Gazeta "Trybuna Robotnicza" 5/7. VI. 1981r. opublikowała artykuł w którym czytamy wypowiedź Ady: "... Wierzyliśmy, że możemy budować socjalizm i robiliśmy to z entuzjazmem. Mówiono nam wtedy, że trzeba nauczyć ludzi spraw, których nie znają - tzn. patrzenia na socjalizm. Wchodziliśmy w problem głęboko, zdawali ideologiczne egzaminy."

To co teraz napiszę to przerażające, może nie powinnam tego powtarzać. Nikomu jeszcze nie powiedziałam. W tymże 1980/81r Janka, sanitariusza spod Monte Casino odznaczona m.in. medalem Florence Nightingale, jedna z 49 Polek na 880 odznaczonych pielęgniarek świata powiedziała mi: Basiu, ty zostałeś sobą - Ada potrafiła nie wpuścić harcerki do kościoła...

Nela Zéca Ady, miała VL/3. Stale cierpiała ma migreny.

Maryla - u niej była tzw. "melina" na poddaszu, okropne warunki. Niby była krawcową chorą na płuca (to alibi) nie umiała po niemiecku mówić.

Róża - miała ogródek działkowy gdzie przechowywano różne rzeczy m.in. w ziemi w słojkach utwory i wiersze Sławy.

Sława miała "Arbeitsbuch für Polen". Nie wyrobiono jej nawet dla bezpieczeństwa żadnego fikcyjnego dowodu.

Po wojnie - dla bezpieczeństwa grupa ta się rozeszła, ustalając, że nie będą się znały (?). Sława przygotowywała się do matury, potrzebowała jakąś książkę (nie pamiętam jaką - chyba historii czy literatury. Ada, Nela, Maryla i Róża były podobno przed wojną nauczycielkami) Książki nie dostała lecz usłyszała ostrą wymówkę: " Ty chcesz robić maturę u komunistów ?"

Zrobiła maturę, poszła na studia ekonomiczne kontynuując je o chlebie z marmeladą i zupce zakładowej stołówki. Pracowała w Wydz. Kultury i Sztuki. Przyczyniła się do obrony przed wywozem za granicę dzieł sztuki i wykradaniem ich przez "szabrowników" za co dostała Krzyż Zasługi, drugi z mieczami i Krzyż Kawalerski za działalność w ruchu oporu. Stopień AK - St. sierżant.

Nela wyjechała do Chełma gdzie wyszła za mąż i po latach wróciła na Śląsk, a z powodu migren otrzymała rentę wojenną.(?!)

Maryla za domowiła się w Bielsku (zdaje się, że nie żyje).

Róża sparaliżowana - może też już nie żyje.

Ada umarła - przygotowywała jakieś materiały do publikacji, ale nie wiadomo komu je przekazała i czy wogóle przekazała.

Żadna z tej 5-tki do partii się nie zapisała (tak sądzi).

Każda poszła swoją drogą, każda za swoją gwiazdą przeznaczenia pod którą się urodziła.

6.IV.1993r. Sława była od nich 4-ch młodsza o 12 - 15 lat. W chwili wybuchu wojny miała lat 15. W styczniu 1945r. Katowice były wolne od Niemców. Wojna się jeszcze na świecie nie skończyła. Sława straciła ojca. Matka jej miała ponad 50 lat, chorowała, nigdy nie pracowała. Nikt się nie zapytał "co będziesz robić - czy masz chociaż kawałek chleba?" Była zdana tylko na siebie. Ci których przyjaźń powinna trwać - rozpięrzeli się, pochowali ... czy ja wiem? co to wszystko było? Jakże szczęśliwa bym była, gdybym wówczas zginęła. Za Polskę. Dzisiaj chce się z piersi wyrwać krzyk: Umarli, polegli, zabici - powstańcie! Albo lepiej nie, Nie, bo trzebaby niejednokrotnie zmieniać legendę historyczną - co by to miało dać i komu, zmieniając różowe okulary na inne?

Myśle czasem, że ludzie, którzy mniej wiedzą, mniej znają prawdę - są szczęśliwsi od. a tego szczęścia nie chcą kamukolwiek odbierać ...

Za kilka dni, dla mego serca największe święto. Święto zmartwychwstania Pańskiego, święto zwycięstwa dobra nad złym - żadne święto nie ma tyle w sobie wymowy co "Wielkanoc", z tej więc okazji proszę przyjąć ode mnie najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia i powodzenia w życiu osobistym i społecznym ku radości własnej i Przyjaciół szczerych oraz oddanych.

Całuje serdecznie, dzieląc się tradycyjnym jajkiem Wielkanocnym

Daria Mikulska 32

Mikulška L 363/93 Jarm 16 04 93

Děrnoune Poleranko, Mita, Slavo,
Dzi knji za obnru odpovedi na
moji prosbe.

Proti Pam o relaciji vga zatgeranega
sebe knato.

Z listu Pam zdoje mi, vyronka, ze Pam
me mi, ze bytam predvojena komendantky
Rejonu Slapskogo PDK s ze u letech 1939/40
zorgam z avabim autonomsimy knbicy
komerky SZP-ZWZ na Slapsku s u Zeply, bna.

Proti Pody korozynike, ^{Zoske} vrbolletmi uspie
pryjasitky, bytam Referentky WSK KO
Slapsk.

- Zbory Pody rodrune po py Simura pre-
korača mme. U py spravozdanim jest
zatgernik, u ktorym podeje 401 narvnik
mestnicerik WSK. Mi znalostam Pam.
Jakie bylo Pam kojetne narvniko?

Byta bym b. udrizorne, kdy by Pam oddrnet
nyim relacijam opisata dani o Warsey
pistce.

- Zatiye, ze uovoras, knidy Pam pisata o
moch zberach, mi prstam o ich pry-

Mamie. Ale wówczas zorganizowałam
Fundację i jej Archiwum pomorskie.

Obecnie, od 1993r. mam zamiar rozszerzyć
zakres zbieranych materiałów, bo koleżanki
warszawskie mi mogą już podobać dobry
pracy archiwalnej.

Utworzyłabym wielki dział PwK/WSK/PSK:
gromadzony i opracowany warty
materiały o kabiny wójtki; przedwojenni,
wojenni i Polaci i na emigracji oraz
próbki powojenne 1946-48.

Przeżke "Ciekawej nie roszkar" (o PwK)
stwierdza rzecz opracowani. Następne prace
(już Keny i in druki) to tom "Ciekawej z dzie-
jów WSK" tamże 2 tomy o Śląsku i Za-
głębiu. Trzeci książke u przygotowania,
to "Dokumenty WSK" i for potrzebne mi
informacje Pam o matryce "Staryj".

W tym samym, ale obecnie ogólnopols-
kim archiwum PwK/WSK/PSK mamy
różne rzeczy osobiste, kartożek narwi-
korp, sporo opracowań, wiele bibliotek.
Tu powinniśmy się znaleźć też Pam i
Pam współpracownicy.

Gdyby Pam miała możliwość po-

była to Townsin i chęć do wspólnej pracy,
bardzo Pani zapraszam do pracy Finn-
dziej, gdzie praca zgodna, koleżeńskie
młodzież praca około 20 osób serdecz-
ny atmosfera.

Ja te Pani, gdzie nabyć książkę o
PWR, mojej autorstwa „Ciekawostki na roz-
kaz” - Wydawnictwo Kat. Wn. Lubels.
Księgozbiór z dopiskiem „kolportaż” (Stawowy
Lublin), przysięgę za pobraniem.

Stawo Droga - praca namo daje
radzić, proszę się wstawić.

Jest Pani 15 lat młodszą ode mnie
- więc Pani może więcej zrobić.

Lęczy serdeczne pozdrowienie

Elżbiety Zawackiej

P.s. Zna Pani chyba Knieźmę Z. Jankego,
z. Mikwanę, M. Stawowskiego

Wielce Szanowna i Droga Paniu Elżbieto -

Bardzo dziękuję za przesłany mi list, który otrzymałam 2 dni temu. Bardzo dużo myślałam o poruszonych w nim sprawach, a nawet budziłam się w nocy o rozmyślałam jak to zrobić aby móc Panią usatysfakcjonować. Na początku zastanawiałam się jak to zrobić, aby wygospodarować chociaż 2 dni na załatwienie poszczególnych zagadnień, bo do końca maja mam bardzo napięty czas pracy. Czytając wielokrotnie Pani list, stwierdziłam, że jeżeli wszystkie materiały będące w posiadaniu śp. Ady Korczyńskiej zostały Pani przekazane to przecież, ja nie wniośe nic nowego. Myślała, że te materiały może posiada Nela ^{Amela} Koczubikówna (teraz operuje już nazwiskami z okresu wojennego, gdyż poprzednio ograniczyłam się do pseudonimów). Jak mi wiadomo Nela była najbliższą współpracowniczką Ady i jej zastępczynią.

Ponadto Neli podlegała Maryla Babińska (wzgl. Babczyńska), która była jednocześnie Jej zastępczynią.

Neli podlegała także Róża ~~Murza~~ Gwóźdź (może to nazwisko przekreśliłam, imię napewno nie) i ja wówczas Musiałówna.

Róża i ja byliśmy, jak się domyślam jedne z wielu, nawzajem się nie znających.

Polecenia wydawała nam Nela. Raporty od nas odbierała Nela.

Czy i ile ^{było} równorzędnych stanowisk Neli, a podległych Adzie nie wiem. To nie mogło wówczas nikogo interesować.

Nie będę się powtarzać w przedmiocie moich uczuć o których pisałam w poprzednich listach, gdyż opisałam dokładnie istniejące sytuacje.

Droga Pani rozumiem, że mając za zadanie zorganizowanie tak wielkiego przedsięwzięcia jak "Fundacja i archiwum", sprawa moich materiałów literacyjnych nie mogła Panią interesować.

Szczerze przyznam, że było mi przykro bo przecież w perspektywie minionego czasu nie tylko powinno być ciekawe jak się wykonywało prace dla Polski, ale i to, co czuli młodzi i najmłodszy żołnierze dający na szale swoje życie. Co by powiedzieli Ci, którzy zgineli, że żyjącym ich ówczesni przełożeni nie tylko nie okazali zainteresowani ich dalszym losem, ale nawet pozostawili ich na łaskę tegoż losu - zabezpieczając jaknajwygodniej swój własny ...

Przyszła mi taka myśl: czy nie należałoby zorganizować także "Fundacji na rzecz żyjących AKówek" ? Aby umożliwić im leczenie, wyjazd, pomoc w codziennych trudach, a szczególnie odpoczynku poza zatrutym powietrzem Śląska, w którym przekroczenie dopuszczalnej normy dwutlenku węgla potrafi przekraczać 400 % (czyli czadu, tego pospolitego czadu np. XII/92 ponad normę ^{wy} 1483 %).

6.I.93 - 500 % • 10.II.93. 562% 15.IV.93r. 443 % to wyrywkowe dane) a jakie spustoszenie robi czał we krwi ^{organizmie} człowieka, to nie musze wyjaśniać - jest Pani wysokiej klasy naukowcem/chemikiem. Kochana, Droga Paniu Elżbieto, serdecznie dziękuje za zaszczytną propozycje ale niestety nie widze jej realizacji ze wzgledu na moje smopoczucie.

Boże Kochany ileż ja miałam jeszcze 2 - 3 lata temu zapachu, inicyjatywy ... Rozpracowałam nawet takie rejonizacje członkiń n/żwiązku tj. 10 - 15 koleżanek mieszkających mniej więcej w swoim pobliżu, a jedna z nich byłaby łącznikiem interesującym się życiem i potrzebami koleżanek. Miało być 6 - 7 takich grup ... niestety praca ta była bezcelowa, nie spotkała się z zainteresowaniem.

Nie bede się na ten temat rozpisywać czego to nie robiłam, ale np. "Biuletyny". Zainicjowałam, opracowałam, rozpracowałam, nazbierałam materiałów, nie jednej nocy nie dośpałam, wyżebrywałam u różnych ~~XXXX~~ dyrektorów, aby powielali, składałam, zszywałam - 355 egz. Miły być ~~xxx~~ rozprowadzone za darmo - i co? jeszcze kilkadziesiąt leży i jest nieaktualnych. 20 egz. wysłałam od siebie pocztą do niektórych koleżanek i kolegów nie mogących przyjść do Koła - Pani Elżuniu, jest ^{Pani} jedyną, która powiedziała "dziękuje",

Droga, Szanowna Pani znowu sie rozpisuje o sprawach które Panię nie interesują, a jedynie zabierają cenny czas. Książki śp. Gen. Jankiego mam. Niekrasz, posiada ogromną wiedze historyczną, ale nie rozumiem jakim cudem był prokuratorem w PRL-u na Śląsku? Starczewski pisał do mnie w latach 80-tych. ~~potrzebowałam materiały do swojej pracy dyplomowej~~, ale przedstawił mi sie jako oficer PRL-u potrzebujący także materiałów do swojej pracy dyplomowej. To nie mogło we mnie budzić zaufania, a ponadto miałam wówczas b. chorego meża - i nawet na list nie odpisałam.

Książki Pani autorstwa napewno zamówią, ale nie wcześniej jak w czerwcu br.

Kończąc przesyłam dużo serdeczności i życzenia dalszych sukcesów jak również jaknajlepszego zdrowia.

PgS.

Ciekawa jestem, czy wśród 401 nazwisk jest Barbara Musiałówna?

i pozostałe 4-ty.

23.04.93r. Pisałam wczoraj ten list do godz.23-ej. Dzisiaj przebudziła, się już o godz.4-ej. Rozmyślałam nad tymi wszystkimi sprawami do 5-ej. Teraz jest godz.6-ta. Przypomniałam sobie, że w Biuletynie nr 4/16 Fundacji AP AK-Toruń z grudnia 1992r. na str.10-ej pkt.3 jest informacja, że SZZAK-Okr.Bydgoszcz, współpracuje z Pomorskim Muzeum Wojskowym odnośnie urządzenia Galerii Kawalerów Krzyża Virtuti Militari.

Wiadomo mi jest, że prof.dr Z.P.Wesołowski (p.mój Biuletyn Nr I/92 z marca 1992r.) przygotowuje "Złotą księgę Kawalerów Orderu Virtuti Militari. Napisałam list do p.Wesołowskiego (mieszka na Florydziej) z prośbą o poinformowanie mnie jakie potrzebuje dane dla swoich zamierzeń, aby członkowie n/Koła za pośrednictwem, SZZAK-Katowice mogli je dostarczyć wg niezbędnych wymagań. Jednocześnie zwróciłam się do Koleżanek i Kolegów w pkt.VII str.10 w/w Biuletynu jak również podczas zebrania n/Koła o przygotowanie dokumentacji z tym związanej.

Niestety - żadnej reakcji, ani ze strony członków Związku, ani ze strony Zarządu mającej przecież nasze dokumentacje, ani także odpowiedzi prof.Wesołowskiego. Gdyby z jakiegokolwiek powodu adres był niedobry, listy musiałby wrócić. Chociaż może nawet i lepiej, że Pan W. nie odpowiedział, bo byłaby to kompromitacja i zawracanie głowy, jeżeli nie znikąd zainteresowanie. Zaraz może podam Pani ten adres. 30.04.93 - Szukałam we wszystkich notatkach i papierkach, niestety nie znalazłam tego adresu. Chyba wyrzuciłam. Jestem obecnie w trakcie pozbywania się wielu rzeczy i pism. Za kilka dni bede miała malarzy, może przy dalszej okazji znajde to co zdawałoby się już niepotrzebne i nieaktualne.

Kochana, Droga Paniu kończe ten list życząc wszystkiego co najlepsze.

Bl. Jankubek

P.S. Nie jestem silnej kondycji zawsze miałam jakieś kłopoty zdrowotne, teraz bardziej dokuczliwe - no cóż, ciśnienie podwyższone, cholesterol 335 (norma do 200 skrzywienie kręgosłupa, Osteofitoza trzonów kręgowych, kłopoty z chędnieniem, chroniczny nieżyt gardła, a najbardziej krepujące to osłabienie zwieracza dolnego pecherza. Kłopoty z nim mam już od czasu okupacji Przemokłam leżąc w śniegu (chodzili żandarmi, a ja miałam rozkaz do wykonania i musiałam wytrwać). Tego roczna zima też dała mi się we znaki - 16^o, a nie było komu przynosić przez 4 pietra węgla (mampiece węglowe, w kamienicy nie ma windy) Ogrzewałam mieszkanie kaloryfrekami olejnymi i chociaż składałam na TV pieniążki musiałam 3 mln. zapłacić za prąd w marcu i dalej co drugi miesiąc 1.280.000,- Nie, nie, to nie jest skarga ale powód dlaczego często nie nadażam w codzienności, chęciach, potrzebach itd. ... używam Quinax na lewe oko... noszę aparat słuchowy (nie widać bo przykrywam włosami) a na mój wiek wyglądam jak tryskająca zdrowie co jest czasem kłopotliwe bo nie dla każdego wiarygodne.



lekarze rozdrobili się w specjalizacjach, każdy ma swoje metody, a powinni być "jedni" do brzośki. Umiesz opisać cały organizm, a nie odsyłać pacjenta do w moim przypadku do 5 specjalistów: internista, neurolog, laryngolog, urolog, okulista, ortoped. — Ruzar Śmiecha i nie mam na to siły aby opowiedzieć się o moich dolegliwościach. Jestem zrozpaczona. Żal, żal — i jeszcze żal. Tak pięknie ³⁹ ma sięcie.

Torun 15 09 93

Szanowne, Droże Pani Barburo,
Dziękuję serdecznie za tak ważny list
z 22 kwietnia 1993. Opóźnienie odpowiedzi, że
ktoś b. przeprosam wynika z szeregowego
powodu: oddałam w tym samym roku do druku
"Słońce z dniami WSK" - także o Śląsk.
Oto z ukazaniem się opóźniło - teraz
mówię o przedsięwzięciu. Więcej nie wracam już z listem do Pani

Więcej wam z Psm 19/93 odpisuję:

- materiały Ady K., które jednak nie zostały
mi przekazane; może Pani mi jedynie pomóc.
- proszę zobaczyć w kwaterze z p. Marią Zerkowicz
- Ścieżki w Katowicach, ul. Bałucka 7a/32
tel., jest utrudniona relocation, ale wystarczy
zadzwonić.
- Mi mam relacje (potrzebne b. obszerne) z
Koźmińskimi; b. o mi proszę, M. Babiniak mam, ale
mi dość ciężko odebrać - teraz są potrzebne też
dnię powojenne, które w Polsce jeszcze nie zostały
zbić.
- Pani spracowana literackie powinnym się znaleźć
w Pani terenie osobą w Archiwum WSK, które
od tego roku (w ramach ogólnopolskiej i zagranic-
znej) stanowi dział naszej Fundacji. Trzeba
było to archiwum utworzyć w Toruniu, bo
mi ma miejsce takiej specjalizacji archiw.
- Chciałabym, żeby Pani była naszą preste-
niczką na Śląsk - zebrały Pani, to wspominać może

- Pami myśl o Zygryde Ak. obozach realizacji Fundacji PK im Okulickiego i Wroci. My zajmijmy sie historią

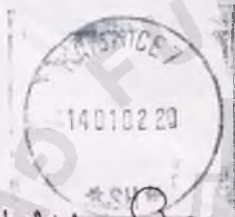
- Pami Barbaro, Pami zapas sprzed pami lat
misi wrocie. Przyjedni Pami do Tarnowa
(moze me namę III Serjs numerow 6/2 XI 1945)
pomyly zaproszenie. Zechary Pami, jak dobre nam
si prawnie, jakle PK wke administracja.

Bardzo serdecznie pozdrawiam

Słesk wke me Pami pracz, mikt tam Pami
mi zastępi

Elżbieta Zawacka





Archiwum Pomorskie
Armuji Krajowej

ul. Wielkie Garbary 2

Wpłynęło dnia 16.07
L.dz. 009170m/asn 1002

87-100 Toruń



Nad. B. Międzybóże 40-050 Koscierzyna, ul. 6



Barbara Mikulska
wła
40-050--Katowice

Katowice, dnia 7. I. 2002.

(p. Anne)

Archiwum Powiatowe
Archiwum Krajowe
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Toruń

Wpłynęło dnia 16.01.
Ldż. 0091 WSK / 2002
D.O. WSK

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe poinformo-
wanie mnie, czy w aktach Kant. Archiwum figuruje
miejscowo „Barbara Muziołówna” - Łaczińska (kuzynka)
z Katowic na okazy: Katowice, Opatowice, Sosnowiec,
Szczecin, Pielkowo, instruktor WSK przekazywać i odliczając
przyjęci od niewykonanych i przyjętych w szeregi AK dziarost.
Dane pow. powinny mieć - czy są? - przekazane Wam przez
sp. Kowalską „Ada” lub sp. Kuzalową zd. Kowalską „Stela”.

Jednocześnie serdecznie dziękuję za przesłane mi
„Pamiętniki” oraz zawsze miłe zyczenia i pamięć.

Zeszyt strony - przesłam wszystkim koleżankom
i Kolegom oraz Orodkom Współpracującym, zyczenia
pełnego przebiegu zdrowia, wszelkiej pomyślności.

W oczekiwaniu na rychłą odpowiedź, pozostaje
z wyrazami serdeczności

Mikulska

P.S. dla uzupełnienia:

Barbara Muziołówna „Rusalka” później „Sawa”
po wojnie s. Jankowskiej

Barbara Mikulska,
ul. v

40-050 Katowice

Katowice, dnia 06.11.02r.

Wpłynęło dnia 8.03
Licz. 806 456 100

Wpłynęło 16.01.02
P.u. WSK/POU1

Archivum Pomorskie

Armin Drajowej

ul. Wielkie Garbary 2

87-100 Toruń

Proszę uprzejmie o Gaszka, odpowiedź na
moje pismo z dnia 7 stycznia br. które
dotyczyło zapytania, czy w aktach Archivum
figuruje nazwisko Barbary Urszuli (z Mikulajki)
Szczępły spony w rkp moim piśmie

Proszę o serdeczne pozdrowienia
w oczekiwaniu na Gaszka, odpowiedź

Mikulska



FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń, dnia 13.03.2002 r.

Pani Barbara Mikulska
ul. .
40-050 Katowice

Szanowna Pani,

W odpowiedzi na Pani list z dn. 06 bm. informuję, iż w materiałach zgromadzonych przez Fundację figurujeteczka osobowa na nazwisko, Mikulska Barbara (nr 230/WSK). Jej zawartość stanowią materiały przekazane Fundacji przez prof. Elżbietę Zawacką w pierwszej połowie lat 90-tych (głównie korespondencja z p. Profesor). W załączeniu przesyłam schemat relcji WSK – może zechciałaby Pani w oparciu o niego spisać relację ?

Z poważaniem


Katarzyna Minczykowska
p.o. Kierownika Archiwum

zał.:

- 1/ Ulotka informacyjna nt. Fundacji (marzec 2002)
- 2/ Schemat relacji WSK
- 3/ Ulotka wydawnicza

MEMORIAŁ
Generał Marii Wittek

Toruń, dnia 20 III 2002r.

odpowiedź 0091

Kopiu

Pani Barbara Mikulska
ul.
40 - 050 Katowice

1.dz.930 WSK

Wielce Szanowna Pani,

W odpowiedzi na Pani list z dnia 06 bm. informuję, iż w materiałach zgromadzonych przez Fundację figurujeteczka osobowa na nazwisko, Mikulska Barbara numer inwentarza 230/ WSK. Jej zawartość stanowią materiały przekazane Fundacji przez prof. Elżbietę Zawacką w pierwszej połowie lat 90-tych (głównie korespondencja z p. Profesor i wiersze podpisane własnoręcznie nazwiskiem B. Mikulska pseudonim „Sława”. Mam do pani serdeczną prośbę o wyjaśnienie czy te wiersze są Pani autorstwa ponieważ nie posiadamy Pani życiorysu - relacji bliższych danych. Pyta Pani czy w naszym Archiwum figuruje „Barbara Musiałówna” - łączniczka z Katowic. Myślę, że chodzi o Pani osobę?. Bardzo proszę o napisanie własnej relacji według załączonego schematu relacji WSK. Jeżeli jest to możliwe proszę o podpisanie zgłoszenia do Memoriału generał Marii Wittek. Pragnę też przeprosić za opóźnioną odpowiedź na listy. Mam nadzieję, że zechce Pani współpracować z naszym Archiwum. W imieniu p. prof. E. Zawackiej i całego Zespołu pracowników Fundacji życzę Pani wiele zdrowia, spokojnych, radosnych Świąt Wielkanocnych.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojalska

Dokumentacja Archiwum WSK

R. P.

Doc. chr. hab.

Elzbieta Zawacka

87-1007 0711 m

ul. Sagarima 136 m. 26

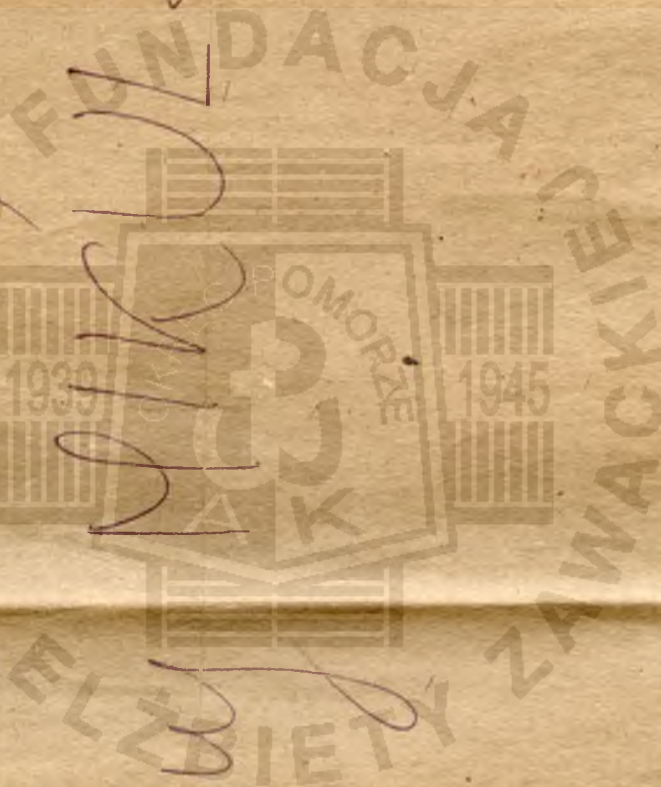


B. Mikulsko

Korespondencja

(matematyczna)

6
Bawbowy NIK UL SKIEJ



MIKULSKA BARBARA

